

Sygn. akt I ACa 531/13

I ACz 837/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
27 maja 2013 roku oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach procesu
zawarte w tym wyroku, sygnatura akt I C 491/10

I. oddala apelację i zażalenie;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki K. P. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 531/13

I ACz 837/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27.05.2013 r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. P. zadośćuczynienie w kwocie 45.000 złotych oraz odszkodowanie w kwocie 31.862,29 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Ponadto, zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu

w kwocie 3.350 złotych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w dniu 17 maja 2009 roku na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) w L. doszło do kolizji drogowej pojazdów. Sprawcą wypadku była kierująca pojazdem marki V., L. B..

Pasażer pojazdu T. (...) - K. P., w wyniku niniejszego wypadku doznała obrażeń ciała.

Właściciel samochodu osobowego marki V. posiadał ważną, w chwili krytycznego zdarzenia, polisę odpowiedzialności cywilnej, zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. Zgłaszała wówczas ból głowy, nudności, ból okolicy lewego stawu barkowego oraz drętwienie LKG. Po przeprowadzonych badaniach została wypisana do domu, bowiem nie wymagała leczenia szpitalnego.

Konsultacja neurologiczna i przeprowadzone wówczas badanie rtg czaszki nie wykazało zmian pourazowych. Badanie KT kręgosłupa szyjnego i kręgosłupa piersiowego do poziomu Th5 wykazało niskostopniowe lewostronne skrzywienie kręgosłupa szyjnego. Na poziomach C2-C3, C3-C4, C4-C5 wykryto niewielkie dokanałowe wypuklenia krążków międzytrzonowych z kontaktem z workiem oponowym rdzenia. Na poziomie Th1-Th2 widoczne osteofity z tylnych krawędzi trzonów wpuklające się dokanałowo, powodując ucisk worka oponowego rdzenia i pochewki lewego korzenia nerwowego. Nadto rozpoznano podchrzęstną sklerotyzację blaszek granicznych oraz zaostrenia kostne wokół krawędzi trzonów dolnej części kręgosłupa szyjnego i objętego badaniem odcinka kręgosłupa piersiowego jako wyraz zmian zwyrodnieniowych. Wykonane wówczas badanie KT głowy, nie wykazało uchwytanych zmian ogniskowych w obrębie struktur mózgowia ani cech krwawienia śródczaszkowego. Układ komorowy określono jako symetryczny nieposzerzony, a struktury kostne bez zmian pourazowych.

Wykonane w dniu 29 maja 2009 roku badanie ultrasonograficzne tętnic szyjnych nie wykazało również żadnych zmian.

Po przedmiotowym zdarzeniu powódka została skierowana do Poradni (...), gdzie rozpoznano u niej dystorsję kręgosłupa szyjnego i piersiowego oraz uszkodzenie lewego stawu obojczykowo barkowego. Założono kołnierz watawo-opaskowy, wydano skierowanie na kołnierz ortopedyczny. Stwierdzono bolesność okolicy lewego stawu barkowo-obojczykowego.

W okresie od 18 maja 2009 roku do 2 listopada 2011 roku powódka była leczona w Poradni (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Medycznej (...) w L.. W okresach od : 30 czerwca 2009 roku do 14 lipca 2009 roku, a następnie od 3 sierpnia 2009 roku do 14 sierpnia 2009 roku, 26 sierpnia 2009 roku do 9 września 2009 roku, od 14 września 2009 roku do 23 października 2009 roku oraz od 4 listopada 2009 roku do 2 grudnia 2009 roku, korzystała z zabiegów w Zakładzie Fizjoterapii (...) w L., podczas których stosowano zabiegi na kręgosłup i lewy bark.

W związku z powyższym w okresie od 18 maja 2009 roku do 2 listopada 2009 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Przed wypadkiem poszkodowana była osobą w pełni sprawną fizycznie, zajmowała się domem i pracowała zawodowo. Wraz z mężem planowała powiększenie rodziny, przygotowywali się wówczas do przeprowadzenia zabiegu in vitro.

Na skutek krytycznego zdarzenia powódka w okresie do listopada 2009 roku utraciła zdolność do wykonywania pracy zawodowej. Bezpośrednio po wypadku potrzebowała pomocy męża w czynnościach życia codziennego. Musiała również odłożyć plany związane z powiększeniem rodziny. W

związku z powyższą sytuacją wystąpiły u niej zaburzenia lękowe, depresyjne, którym towarzyszyły bóle i zawroty głowy, ból barku lewej ręki.

W dopuszczonej w niniejszej sprawie opinii psychiatryczno-psychologicznej biegli wskazali, iż w wyniku wypadku u powódki wystąpiły zaburzenia funkcjonowania o charakterze adaptacyjnym lękowo-depresyjne. Sytuacja przymusowej izolacji poprzez przebywanie w domu na zwolnieniu lekarskim i konieczność zajęcia się własną rehabilitacją była z pewnością dla niej traumatyczna. Jako osoba aktywna, cierpiała podczas przymusowej bezczynności, czuła się niepotrzebna, odizolowana, odrzucona. Najbardziej jako dotkliwą konsekwencję wypadku odczuwała zagrożenie jej szansy na macierzyństwo. W czasie bowiem gdy zdarzył się wypadek była w trakcie przygotowań do zabiegu in vitro. Konieczność skupienia się na rehabilitacji odroczyła planowany zabieg na nieznaną termin. W owym czasie wystąpiły zaburzenia depresyjne, powódka nie mogła spać, leżała wpatrując się w sufit.

W ocenie biegłych, skutki wypadku w postaci powyższych zaburzeń trwały około jednego roku, do czasu znaczącej i pozytywnej zmiany w życiu powódki, kiedy to okazało się, że zostanie matką. Obecnie większość negatywnych konsekwencji powódce udało się pokonać z uwagi na konieczność całkowitej zmiany priorytetów życiowych. Doznane zaburzenia czynnościowe przestały dominować w jej życiu, najważniejsze dla niej stało się to, że ma urodzić dziecko. Obecnie uskarża się jednak na lęk w sytuacjach komunikacyjnych, który utrudnia jej codzienne funkcjonowanie. Bieli podali, że rokowanie w takich sytuacjach jest dobre i w miarę upływu czasu lęki powinny ustąpić całkowicie. W ocenie biegłych nie ma aktualnie potrzeby pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej dla opiniowanej.

Biegły w zakresie ortopedii i traumatologii narządów ruchu wskazał, iż w wyniku wypadku powódka doznała obrażeń kręgosłupa w postaci dystorsji kręgosłupa szyjnego i piersiowego, naruszających istniejące zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne oraz dystensji w stawie obojczykowo-barkowym z naruszeniem jego zwartości, uszkodzenie I/II. Podał, iż diagnostyka obrazowa i neuroobrazowa wskazują na występowanie wielopoziomowych początkowych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, a także strukturalnie wąskiego kanału kręgowego o zmniejszonej przestrzeni buforowej. Biegły nie stwierdził cech uszkodzenia strukturalnego w obrębie układu kostnego kręgosłupa i lewego barku. Podał, iż w związku z doznanymi urazami, powódka doznała umiarkowanych cierpień. Nie wymagała leczenia szpitalnego, zlecono jej standardowe leki przeciwbólowe o umiarkowanej sile działania. Wymagała stosowania zaopatrzenia ortopedycznego w postaci kołnierza oraz stosowania okładów chłodzących na lewy bark. Biegły dodał, iż cierpienia umiarkowane występowały u powódki w okresie 3 miesięcy, a następnie zmniejszały się, jednak stan zdrowia i utrzymujący się poziom cierpień pozwoliły na powrót do pracy zawodowej dopiero po około 6 miesiącach od wypadku. Obecnie zaś

u powódki występują dolegliwości bólowe przy zwiększonym wysiłku, poprzeciążeniowe. W ocenie biegłego, w okresie powypadkowym przez około 3 miesiące powódka wymagała pomocy innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie. Zakres pomocy obejmował wykonywanie prac związanych

z prowadzeniem gospodarstwa domowego, utrzymywaniem kontaktów zewnętrznych, wykonywaniem zakupów oraz pomocą w czynnościach codziennych. Według biegłego doznała ona 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, powstałego wskutek dystorsji kręgosłupa szyjnego i piersiowego bez pourazowych zmian strukturalnych oraz 4% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z częściowym uszkodzeniem połączenia obojczykowo-barkowego lewego. Zdaniem biegłego, uszczerbek spowodowany jest trwałym zespołem bólowo-korzeniowym szyjno-barkowym oraz osłabieniem wydolności i pojawieniem się bólu przy wykonywaniu czynności wymagających pełnej sprawności w zakresie obręczy barkowej na przykład podczas prowadzenia zabiegów resuscytacyjnych. Biegły podkreślił, że uszczerbek powstał u osoby z początkowymi zmianami zwyrodnieniowo-dyskopatycznymi, a więc następstwa wypadku były odczuwane intensywniej i bardziej długotrwale niż u osoby, u której nie stwierdza się takich zmian. Uraz przyczynił się do progresji zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych i pogorszenia stanu zdrowia.

W opinii pisemnej uzupełniającej biegły dodał, iż uraz, którego doznała powódka pozwala na pracę w zawodzie lekarza w specjalności kardiologa oraz w charakterze nauczyciela akademickiego. Biegły wskazał nadto, że prowadzenie długotrwałych i obciążających zabiegów resuscytacyjnych może być utrudnione i łączyć się z bólem nawet uniemożliwiających ich pełne wykonanie. Uznał, iż u powódki istnieje 12% trwały uszczerbek na zdrowiu. Obecnie

nie wymaga ona już w życiu codziennych pomocy innych osób. Ograniczenia takie trwały przez okres około pół roku od wypadku.

W kolejnej opinii sądowno-neurologicznej biegły podał, że powódka w wyniku wypadku drogowego doznała urazów kręgosłupa w odcinku szyjno-piersiowym, który skutkował następstwami neurologicznymi. Na skutek urazu występowały u niej długotrwałe dolegliwości w postaci zespołu korzeniowego szyjnego lewostronnego oraz miejscowe bóle odcinka szyjno-piersiowego kręgosłupa. Dolegliwości te były znaczne w pierwszym tygodniu od urazu, przez 3 miesiące miały umiarkowane nasilenie, potem uległy zmniejszeniu. Wiązały się z ograniczoną możliwością wykonywania ruchów głową i szyją, utrudniały cięższą oraz długotrwałą pracę fizyczną, zwłaszcza lewą kończyną górną, kierowanie samochodem. Powódka nie była wówczas zdolna do wykonywania pracy zawodowej. Biegły dodał nadto, że przez około 3 miesiące od wypadku komunikacyjnego wymagała ona pomocy innych osób w cięższych i dłużej trwających pracach fizycznych. Biegły podał, że ze względu na brak trwałych uszkodzeń układu nerwowego rokowania co do powódki są dobre. Doznany przez nią uraz przez około 6 miesięcy uniemożliwiał jej prace zawodową. Obecny zaś jej stan neurologiczny jest prawidłowy, nie wiąże się z ograniczeniami w wykonywaniu pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Dodał, iż obecnie opiniowania nie wymaga leczenia neurologicznego.

W związku z istniejącymi u niej zmianami dyskopatycznymi i zwyrodnieniowymi w obrębie kręgosłupa szyjnego i piersiowego może wymagać leczenia farmakologicznego lub/ i rehabilitacyjnego. Wskazano nadto, że występowanie długotrwałego zespołu korzeniowego związanego z urazem kręgosłupa w odcinku szyjno-piersiowym, wiąże się z długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 8%.

W opinii uzupełniającej biegły wskazał, iż obecnie nie stwierdził u powódki ograniczeń dotyczących pracy zawodowej w charakterze lekarza kardiologa.

W dniu 25 stycznia 2010 roku powódka zgłosiła szkodę.

Pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce dotychczas tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, ale zakwestionował co do wysokości. Ustalił, że poszkodowanej powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy ujmowanej jako cierpienia fizyczne i psychiczne.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu

o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W literaturze prezentowane jest stanowisko, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest uzasadnione tym, że na skutek wypadku z dnia 17 maja 2009 roku doznała ona znacznych cierpień fizycznych i psychicznych.

Powstałe u powódki w wyniku wypadku obrażenia kręgosłupa w postaci dystorsji kręgosłupa szyjnego i piersiowego, naruszających istniejące zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne oraz w postaci dystensji w stawie obojczykowo-barkowym z naruszeniem jego zwartości, uszkodzenia I/II., spowodowały doznanie umiarkowanych cierpień. Powódka stosowała leki przeciwbólowe o umiarkowanej sile działania, wymagała zaopatrzenia ortopedycznego w

postaci kołnierza oraz stosowania okładów chłodzących na lewy bark. Przedmiotowe cierpienia występowały w okresie 3 miesięcy

i wówczas wymagała ona pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego. Następnie dolegliwości zmniejszały się, ale pozwoliły na powrót do pracy zawodowej dopiero po około 6 miesiącach od wypadku. Obecnie zaś u powódki występują dolegliwości bólowe przy zwiększonym wysiłku, przeciążeniowe.

U powódki wystąpiły nadto zaburzenia funkcjonowania o charakterze adaptacyjnym lękowo-depresyjne. Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii wskazali, iż sytuacja przymusowej izolacji poprzez przebywanie w domu na zwolnieniu lekarskim i konieczność zajęcia się własną rehabilitacją była

z pewnością traumatyczna dla powódki. Jako osoba aktywna cierpiała podczas przymusowej bezczynności, czuła się niepotrzebna, odizolowana, odrzucona. Najbardziej dotkliwą konsekwencją wypadku było odroczenie planowanego wówczas zabiegu in vitro, pomimo wcześniejszych do niego przygotowań.

U powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne, nie mogła spać, leżała wpatrując się w sufit, przy czym skutki wypadku w postaci powyższych zaburzeń trwały około jednego roku czyli do czasu znaczącej i pozytywnej zmiany w jej życiu, kiedy to okazało się, że zostanie matką.

Do chwili obecnej powódka odczuwa skutki omawianego zdarzenia.

W pracy pozostali współpracownicy wyręczają ją, na zasadzie koleżeńskich relacji, przy długotrwałych zabiegach reanimacyjnych. Zdarza się, że odczuwa ból kończyn i barku. Nadal odczuwa lęk przy jeździe samochodem.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, a w szczególności Sąd Najwyższy.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (lex nr 52766).

Mając na uwadze powyższe Sąd podkreślił, iż mimo, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach to nie może być to symboliczna kwota, ale musi stanowić odczuwalną ekonomicznie korzyść majątkową.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić rodzaj i rozmiar ujemnych skutków wypadku, wiek poszkodowanego oraz czas trwania i intensywność cierpień fizycznych i negatywnych doznań psychicznych.

Mając na uwadze wymienione powyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a z drugiej strony - rodzaj, rozmiar, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz wiek powoda, Sąd uznał, iż przyznana powódce przez pozwane Towarzystwo kwota 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest kwotą wystarczającą.

Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powódki dodatkowo tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne kwoty 45.000 zł.

Podwyższając kwotę zadośćuczynienia wypłaconą przez pozwanego powódce, Sąd kierował się przede wszystkim tym, iż w jego ocenie świadczenie przyznane i wypłacone dotychczas przez pozwanego było niewspółmierne do doznanej przez powódkę krzywdy.

Przekonanie pozwanego o właściwym spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia jest w świetle okoliczności niniejszej sprawy błędne i niezasadne. Wypłacona przez pozwane Towarzystwo kwota nie uwzględnia w pełni charakteru obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku oraz skutków przedmiotowego zdarzenia, które dotyczyły ją zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało również wziąć pod uwagę to, że co do zasady kompensuje krzywdę w całości, to jest za okres miniony i na przyszłość.

Uwzględniając wszelkie ustalenia faktyczne odnośnie skutków wypadku komunikacyjnego jakiemu uległa powódka, a nadto wnioski wypływające z opinii biegłych Sąd stwierdził, że wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie zostało zaniżone. Sąd dodał, iż wystarczające będzie podwyższenie dotychczas wypłaconej kwoty o 45.000 zł, a nie jak żądała powódka o 65.000 zł. Łączna bowiem kwota 50.000 zł wypłacona przez pozwanego będzie współmierna do doznanej przez powódkę krzywdy i będzie przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a nadto nie będzie nadmierna w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadnił treścią art. 100

zd. pierwsze k.p.c. Roszczenie powódki uwzględniono w 57%. W sytuacji, kiedy żądania zostały uwzględnione przez sąd częściowo, koszty między stronami należy wzajemnie znieść lub stosunkowo rozdzielić. W niniejszej sprawie, z uwagi na częściowe uwzględnienie powództwa, Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki, stosownie do wyniku procesu, kwotę 3.350 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę składa się bowiem kwota 3.600 złotych tytułem zastępstwa procesowego, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 4989 złotych tytułem uiszczony części opłaty ($8606 \text{ zł} \times 57\% = 4905,42 \text{ zł}$). Na koszty procesu pozwanego składa się zaś kwota 3600 złotych tytułem zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa ($3617 \text{ zł} \times 43\% = 1555,31 \text{ zł}$).

W apelacji, w części dotyczącej zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 złotych, pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez „zasądzenie kwoty przekraczającej kwotę odpowiednią”.

Wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa.

W złożonym zażaleniu na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w wyroku, powódka wniosła o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w kwocie 5.794,72 złote.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc poprzez „zasądzenie kwoty przekraczającej kwotę odpowiednią” jest bezpodstawny i nie może prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Twierdzenia apelacji, że należne powódce zadośćuczynienie nie powinno wynosić 50.000 złotych lecz powinno być o 20.000 złotych niższe jest gołosłowne, gdyż skarżący pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji oraz kryteriów w oparciu o które tenże Sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia, a jedynie przedstawia własne (subiektywne) stanowisko w tym względzie.

Przypomnieć należy, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż określenie wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu I instancji, a Sąd II instancji może je korygować tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane (lub rażąco zaniżone), ale taka sytuacja w sprawie nie zachodzi.

Wynika to także z zakresu zaskarżenia, gdyż apelacja dotyczy 40 % ustalonego zadośćuczynienia, a o rażącym zawyżeniu można mówić dopiero wtedy – oczywiście przy pewnym uproszczeniu – gdy ustalone zadośćuczynienie przekracza jego wysokość „o ponad połowę” (por. odpowiednio art. 388 § 1 kc i komentarze do tego artykułu, który używa takiego pojęcia).

Bezpodstawne jest też zażalenie powódki na orzeczenie o kosztach procesu, gdyż wbrew jego twierdzeniu, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że roszczenia powódki zostały uwzględnione w 57 %, a nie w 77 %.

Zażalenie pomija, że po zgłoszeniu w pozwie dwóch roszczeń tj. o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych i odszkodowanie w kwocie 69.773,50 zł, czyli na łączną kwotę 99.773,50 złotych (k. 2), w piśmie procesowym z dnia 8.03.2013r. (k. 429) pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 65.000 złotych, a żądanie odszkodowania „obniżył” z kwoty 69.773,50 zł do kwoty 31.862,29 złotych.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła więc 134.773,50 złotych (69.773,50 zł + 65.000 zł), a że Sąd I instancji uwzględnił powództwo do łącznej kwoty 76.862,29 zł (45.000 zł + 31.862,29 zł) to oznacza, to, iż powódka wygrała ten spór właśnie w 57 % (57 % x 134.773,50 zł).

Dla usunięcia wątpliwości skarżącej powódki trzeba dodać, że ograniczenie roszczenia o zadośćuczynienie i cofnięcie go w pozostałym zakresie (powódka nie zrzekła się tego roszczenia) nie ma tutaj znaczenia, gdyż w tym zakresie to powódka jest przegrywającą ten spór, a nie pozwany.

Byłoby tak także wtedy, gdyby pozwany wyraził zgodę na to cofnięcie i wtedy Sąd I instancji umorzyłby w tym zakresie postępowanie w sprawie, a przy braku takiej zgody, Sąd I instancji słusznie oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc (co do zażalenia w zw. z art. 397 § 2 kpc) orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).